

KS. STANISŁAW JANEKZEK

KSIĄDZ PROFESOR MARIAN CISZEWSKI SDB
– HISTORYK RENESANSU
I WYCHOWAWCA AKADEMICKI

Nieprzypadkowo na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II do obowiązków prorektora ds. dydaktyki dołączone są *expressis verbis* wymogi dotyczące wychowania. Wpisują się one w tradycyjną funkcję każdego typu autentycznego szkolnictwa, które nie ogranicza się tylko do stwarzania instytucjonalnych podstaw rozwoju intelektualnego wychowanków, a nawet szerzej pojętych ram kształtowania osobowości umożliwiającej aktywny udział w sferze kultury, życia społecznego i politycznego czy też – jak się współcześnie wręcz nachalnie akcentuje – w życiu gospodarczym. Odpowiednio do misji KUL, którą określa jego *Statut*, zaszczytnym obowiązkiem Uniwersytetu jest bowiem także „wychowanie inteligencji katolickiej”, stąd też do obowiązków pracowników naukowo-dydaktycznych należy m.in. „praca wychowawcza, a w szczególności kształtowanie moralnych i patriotycznych postaw studentów”¹. Nic więc dziwnego, że w środowisku rządzącym się takim systemem wartości może się urzeczywistnić uczoney, który chce być integralnie pojętym nauczycielem, zwłaszcza gdy należy do Towarzystwa Salezjańskiego, powołanego do pracy wychowawczej wśród młodzieży. Misja Uniwersytetu i misja Zgromadzenia staje się tym bardziej osobistą misją nauczyciela akademickiego, gdy trudne koleje jego życia pozwalają mu dostrzec rolę wychowawcy wspierającego rozwój dziedzictwa wyniesionego z domu lub – nierzadko, na zasadzie cenionej przez Kościół zasady pomocniczości – budującego środowisko zastępujące prawdziwy dom rodzinny.

Ks. dr hab. STANISŁAW JANEKZEK, prof. KUL – kierownik Katedry Historii Filozofii w Polsce, Dziekan Wydziału Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin; e mail: janeczek@kul.lublin.pl

¹ *Statut Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, Lublin 2006, s. 10, 46.

Marian Ciszewski urodził się 30 stycznia 1940 r. jako syn Feliksa i Heleny z domu Michałek we wsi Kolonia Apolonia w powiecie łuckim. Kilkaście miesięcy później, w czasie działań wojennych, zginął jego ojciec. Po wojnie, wraz z matką i pięciorgiem starszego rodzeństwa, został przesiedlony na teren Ziemi Odzyskanych. Zamieszkał w Czaplinku, w dawnym województwie koszalińskim. Gdy w maju 1945 r. umarła matka, mały Marian pozostał pod opieką siostry Kazimiery i brata Wacława. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Czaplinku, rozpoczął naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Szczecinku, ale już w 1957 r. wstąpił do nowicjatu Księży Salezjanów w Czerwińsku nad Wisłą. Następnie kontynuował naukę w Korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym w Kutnie, gdzie w 1960 r. zdał egzamin dojrzałości. Po maturze podjął studia filozoficzne w Wyższym Seminarium Duchownym Księży Salezjanów w Kutnie-Woźniakowie. Po praktyce asystenckiej w szkole zawodowej w Łodzi i w nowicjacie w Czerwińsku odbył studia teologiczne w seminarium salezjańskim w Łądzie nad Wartą. W międzyczasie ukończył też dwuletnie Zaoczne Studium Bibliotekarskie w Łodzi (1963). W 1967 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W roku szkolnym 1967/68 pełnił obowiązki wikariusza w parafii Pychowice koło Krakowa; w tym czasie był słuchaczem Studium Liturgicznego w Krakowie.

W 1968 r. ks. Ciszewski związał się na stałe z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, podejmując studia filozoficzne. Wybrał seminarium prof. Stefana Swieżawskiego, znakomitego historyka filozofii średniowiecznej i renesansu, którego twórczość w dużej mierze wyznacza podstawowy zakres problematyki, która będzie przedmiotem przyszłej twórczości i wykładów monograficznych ks. Ciszewskiego. Wykorzystuje przy tym refleksję metodologiczną w zakresie historiografii filozoficznej, wyrażoną najpełniej w dziele prof. Swieżawskiego *Zagadnienie historii filozofii*², oraz praktyczne standardy prowadzenia seminarium przyjęte przez prof. Swieżawskiego³. Ceni także jego postawę życiową i osobisty kontakt, utrzymywany przez lata

² Warszawa 1966, 2005².

³ Atmosferę rzetelnej pracy i związanych z tym wymogów S. Swieżawski łączył z praktyką kontaktów prywatnych z wychowankami, zespalał tym samym, jak sam wyzna, atmosferę ćwiczeń K. Twardowskiego – charakteryzującego się, według T. Rzepy, takimi cechami osobowości (związanymi z preferowanymi wartościami), jak „pruska dyscyplina: legalizm, powaga, obowiązkowość, odpowiedzialność, systematyczność, wytrwałość, punktualność” (*Psychologiczny portret Kazimierza Twardowskiego*, [w:] *Mistrz i jego uczniowie*, red. R. Jadcak, Warszawa 1997, s. 214) – z duchem, który panował w samokształceniowych kręgach „Odrodzenia”, a więc z dbałością o takie cele ogólnowychowawcze, jak „nastawienie społeczne, życie się, umiejętność wypowiedzenia swych przekonań, kultura dyskusji, pozytywność myślenia, uniwersalizm i obiektywizm w ujmowaniu itd...” (S. Swieżawski, *Wielki przełom (1907-1945)*, Lublin 1989, s. 143).

choćby na spotkaniach uczniów i współpracowników profesora głównie w Laskach, a u schyłku życia w jego warszawskim mieszkaniu. Nieprzypadkowo ks. Ciszewski współorganizował jubileusz profesora z okazji jego 70-lecia, ofiarowując mieszkanie także jego najbliższej rodzinie „w gościnnym, wygodnym i ładnie urządzonej domu salezjańskim w Lublinie”, co było „wyjątkowo przyjemne dla całej gromadki”⁴.

Studia filozoficzne zwińczył ks. Ciszewski dyplomem magisterskim, uzyskanym w 1971 r. na podstawie pracy „*Arystotelizm chrześcijański*” Jerzego z Trapezuntu, napisanej pod kierunkiem prof. S. Swieżawskiego. Analizuje w niej *Comparationes philosophorum Aristotelis et Platonis* (Venetiis 1523), które wbrew tytułaturze stanowią zideologizowaną inwektywę na Platona i na renesansowych platoników. W to miejsce Jerzy z Trapezuntu postuluje uzgodnienie arystotelizmu z prawdami wiary chrześcijańskiej, stanowiącą ostateczny miernik obu przeciwstawianych sobie doktryn. W ten sposób współtworzy ruch intelektualny zmierzający do zjednoczenia łacińsko-greckiej *Christianitas* w celu obrony przed islamem.

Recenzentem pracy magisterskiej ks. Ciszewskiego był ks. prof. Marian Kurdziałek, który dostrzegł w niej „wartościowe studium historycznofilozoficzne”. Dopiero jednak lektura obszernej i wnikliwej recenzji promotorskiej prof. Swieżawskiego tłumaczy przyszłe koleje drogi naukowej ks. Ciszewskiego. Prof. Swieżawski podnosi wartość „pięknej i cennej rozprawy”, wyjątkowo obszernej (ss. 119) i wykorzystującej 82 pozycje bibliograficzne (przypisy s. 93-112). Podejmuje ona nie tylko „ambitny i trudny temat, związany zresztą ściśle z badaniami prowadzonymi od lat przy Katedrze historii filozofii późnego średniowiecza i epoki nowożytnej KUL”, ale także wymaga „dużego wkładu sumiennej i systematycznej pracy”, która zaowocowała „oryginalnym i wszechstronnym przemyśleniem” wątków poruszanych w tym opracowaniu, „wnosząc naprawdę nową interpretację właściwego wystąpienia Jerzego z Trapezuntu i charakteru jego pisma”, jego zaś autor stał się „twórcą pierwszego chyba w Polsce samodzielnego i twórczego studium o Jerzym z Trapezuntu”. Opracowanie to „przewyższa... też normalną wartość rozpraw magisterskich”, jest więc autentycznym wkładem

⁴ Tenże, *Owoce życia (1966-1988)*, Lublin 1993, s. 273. Tej wyjątkowo głębokiej i serdecznej, wręcz synowskiej więzi ucznia ze swym profesorem, która wyrażała się nawet w swoim tym jego kulcie, ks. Ciszewski dał wyraz we wzruszającym wspomnieniu z okazji dziewięćdziesiątych urodzin profesora (*Dziękuję Panie Profesorze*, „Kwartalnik Filozoficzny” 25 (1997), z. 1, s. 35-37) i w homilii wygłoszonej 27 maja 2004 r. podczas żałobnej Mszy św. w kościele Akademickim KUL (*Homilia na Mszy Św. żałobnej za ś.p. prof. S. Swieżawskiego*, „Przegląd Uniwersytecki” 2007, nr 1 (105), styczeń-luty, s. 21-22).

w naukę, stąd wnioskuje, by „ukazała się w całości drukiem”⁵. Nieprzypadkowo więc prof. Swieżawski wielokrotnie przywołuje jej opublikowaną postać⁶ w kilku tomach monumentalnych *Dziejów filozofii europejskiej w XV wieku*⁷. Będzie też szukał możliwości zatrudnienia ks. Ciszewskiego na KUL.

Gruntowne studia filozoficzne, zwieńczone dojrzałym wkładem w naukę, umożliwiły ks. mgr. Ciszewskiemu podjęcie dydaktyki w salezjańskim Wyższym Seminarium Duchownym w Łądzie oraz studiów doktoranckich. Co ważniejsze jednak, od roku akademickiego 1974/75 rozpoczął działalność naukowo-dydaktyczną na ówczesnym Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej, początkowo jako asystent-stażysta. Etat naukowo-dydaktyczny łączył jednak aż do 1984 r. z pracą w Międzywydziałowym Zakładzie Leksykograficznym, wydającym pomnikową *Encyklopedię Katolicką*. Nie tylko opublikował w niej, jak dotąd, 20 haseł, ale przede wszystkim weryfikował, redagował i nierzadko wydatnie wzbogacał szereg haseł sygnowanych przez innych autorów. Posuwał się też stopniowo po szczeblach akademickich, m.in. od roku akademickiego 1978/79 został zatrudniony jako starszy asystent.

Nowym wyzwaniem naukowym było przygotowanie pracy doktorskiej. W tym celu ks. mgr. Ciszewski doskonalił sprawność w zakresie języka włoskiego i francuskiego, m.in. w formie trzytygodniowych stypendiów językowych w Genewie. W roku akademickim 1980/81 otrzymał roczny urlop doktorski, w ramach którego wykorzystał trzymiesięczne stypendium na Uniwersytecie Katolickim w Louvain. Ogromna praca przyniosła znakomity owoc, gdyż 29 września 1983 r. Rada Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej nadała ks. mgr. Ciszewskiemu stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie filozofii na podstawie pracy *Kardynała Bessariona interpretacja filozofii Platona i Arystotelesa*. Choć formalnie jej promotorem był prof. Jan Czerkawski, to faktycznie powstała z inspiracji prof. S. Swieżawskiego, który też cytuje to dzieło swego ucznia, nawet w formie maszynopisu, w pomnikowych *Dziejach filozofii europejskiej w XV wieku*⁸. Recenzentami tej monografii byli prof. Juliusz Domański i prof. Lech Szczucki.

⁵ Tak w tym przypadku, jak też dalej korzystam – jeśli nie zaznaczono inaczej – z rękopiśmiennych recenzji, udostępnionych przez ks. prof. Ciszewskiego.

⁶ „Arystotelizm chrześcijański” *Jerzego z Trapezuntu*, „Studia Mediewistyczne” 15 (1974), s. 3-70, *Résumé*.

⁷ T. 2: *Wiedza*, Warszawa 1974, s. 153; t. 3: *Byt*, Warszawa 1978, s. 61, 81.

⁸ T. 4: *Bóg*, Warszawa 1979, s. 104-105; *U źródeł nowożytnej etyki. Filozofia moralna w Europie XV wieku*, Kraków 1987, s. 311. Prof. Swieżawski wykorzystuje także (tamże, s. 314-315) związany z tą problematyką artykuł ks. Ciszewskiego *W poszukiwaniu idei przewodniej działalności i twórczości kardynała Bessariona* („Zeszyty Naukowe KUL” 20 (1977), nr 2 (78), s. 47-62, *Summary*).

Rozprawa ks. Ciszewskiego jest pierwszą pełną monografią traktatu kard. Bessariona *In calumniatorem Platonis libri IV*, opublikowanego w Rzymie w 1469 r. w wersji grecko-łacińskiej. Po ukazaniu filozoficzno-religijnego tła oraz przyczyn, celów i adresatów tego dzieła, ks. Ciszewski analizuje stosunek platonizmu do arystotelizmu oraz relację, jaką dostrzegał Bessarion między tymi dwoma filozofiami a chrześcijaństwem. W szczególności przedstawia główne problemy metafizyczne podejmowane przez tego myśliciela, takie jak Bóg, świat, Opatrzność, dusza ludzka, a następnie kwestie etyczne, takie jak rozumienie platońskiej koncepcji miłości oraz jego model małżeństwa, rodziny i społeczeństwa. Zwieńczeniem tych wywodów jest kategoriaлизация irenicznego stanowiska Bessariona oraz jego wpływ na synkretyczną myśl włoskiego Renesansu. Ks. Ciszewski wskazuje, że Bessarion, choć sformułował traktat polemiczno-apologetyczny, to przecież dążył do wskazania bliskości ideowej zarówno platonizmu i arystotelizmu, jak też filozofii greckiej do chrześcijaństwa. Jeśli bowiem platonizm stanowił swoisty zbiornik i pas transmisyjny *sermo sapientiae* całej starożytnej mądrości, nawet przechowanej z praobjawienia, to arystotelizm był przekazicielem *sermo scientiae*, czyli wiedzy naukowej.

Tę doktorską monografię ks. Ciszewskiego docenił też, z właściwą sobie lapidarnością i rzeczowością chłodnego stylu, prof. Czerkawski, jako obszerną rozprawę (365 stron maszynopisu), stanowiącą wszechstronną analizę ważnego dzieła dla dziejów filozofii renesansu, które nie miało opracowania w literaturze przedmiotu. Chwali „wysoki stopień świadomości metodologicznej autora, umiejętność stawiania analizowanemu tekstowi pytań historycznie i filozoficznie istotnych, skrupulatność analiz”, co umożliwiło „dojście w rozprawie do ważnych z punktu widzenia historycznofilozoficznego wniosków”, które „modyfikują i poszerzają dotychczasowy stan wiedzy na temat poglądów Bessariona i ich znaczenia dla dziejów filozofii w czasach Bessariona”.

Opinię tę rozbudowuje prof. Szczucki, akcentując wagę podjętej przez ks. Ciszewskiego problematyki, jaką jest twórczość kard. Bessariona, który „odgrywał rolę ogromną i trudną wprost do przecenienia nie tylko w wymiarze politycznym i kościelnym, ale także umysłowym w zakresie zapoznania chrześcijańskiego Zachodu z osiągnięciami kultury greckiej, a jednocześnie zachowania dziedzictwa tej kultury, śmiertelnie przecież zagrożonej po upadku Bizancjum”. Również ceni walory warsztatowe doktoranta, który musiał „jeszcze przed przystąpieniem do właściwego tematu swych rozważań, zapoznać się z obfitą, wielojęzyczną i w Polsce trudno dostępną literaturą i źródłami dotyczącymi różnorodnych dziedzin aktywności kardynała

nicejskiego, iżby mianowicie uzyskać ogólny na nie pogląd”. Wskazuje jednoznacznie, że „z tym niełatwym i wymagającym wielostronnych kompetencji zadaniem uporał się Ciszewski w sposób należyty, świadczący o dużej dojrzałości badawczej”. Stąd też formułuje „wniosek końcowy, który jest oczywisty”, że „mamy do czynienia z pracą na bardzo wysokim poziomie, która z nadatkiem spełnia wymogi stawiane dysertacjom doktorskim”.

Prawdziwy respekt do doktorskiej monografii ks. Ciszewskiego ujawnia jednak dopiero prof. Domański w ogromnej, bo 21-stronicowej (według znormalizowanego wydruku z pewnością ponad 30-stronicowej) recenzji, detalicznie, wręcz z niezwykłym pietyzmem analizując jej osiągnięcia badawcze, a następnie formułując ocenę tego „bardzo szczegółowego i analitycznego... dyskursywnego komentarza historycznofilozoficznego znacznych rozmiarów i o znacznym nasyceniu niekiedy bardzo szczegółową i erudycyjną problematyką”. Podnosi także wagę efektywności wykorzystania tzw. kwestionariusza historyczno-filozoficznego – wypracowanego na seminarium prof. Swieżawskiego i stosowanego przez jego licznych uczniów do badania złożonej kultury filozoficznej późnego średniowiecza – oddającego tyleż trwałość problematyki filozoficznej, co też dostosowywanego odpowiednio do specyfiki twórczości poszczególnych myślicieli tego okresu⁹. Ta praktyka badawcza umożliwiła podejście syntetyczne w postaci sformułowania zasadnej interpretacji omawianego dzieła, ujmowanej w kategoriach nowożytnego arystotelizmu chrześcijańskiego. Wspomniany wyżej Jerzy z Trapezuntu był najbardziej klasycznym i zarazem najbardziej skrajnym jej przedstawicielem, a twórczość kard. Bessariona, wykorzystująca tyleż osiągnięcia renesansowej hermeneutyki (zastosowanie narzędzi filologicznych i historycznych do interpretacji filozoficznej), co pozostająca w kręgu kultury scholastycznej (traktowanie arystotelizmu jako aktualnego, ponadczasowego dziedzictwa doktrynalnego) była odparciem tej skrajnej wersji spożytkowania tak interpretowanego arystotelizmu. Nic dziwnego, że prof. Domański docenia wartość analiz przeprowadzonych przez ks. Ciszewskiego, „ogromnie rzetelnych i przekonujących, dojrzałych myślowo i warsztatowo”, i to nie tylko na tle nielicznych polskich dokonań, ale również nieporównanie bogatszej

⁹ Ostateczny kształt uwag zbierających metodologiczno-metodyczne osiągnięcia seminarium prof. Swieżawskiego nadał prof. W. Stróżewski, który posłużył się materiałami protokółantów systematycznie opracowanymi przez prof. T. Kwiatkowskiego. Swieżawski, *Zagadnienie historii filozofii*, s. 702-703, przyp. 74. Por. W. Stróżewski, *Próba zreferowania wyników dyskusji wyższego seminarium historii filozofii KUL w okresie od r. 1953/1954 do 1955/1956*, „Kwartalnik Filozoficzny” 25 (1997), z. 1, s. 209-238.

literatury europejskiej, podkreślając, że rozprawa ks. Ciszewskiego jest „cennym i trwałym wkładem w studia nad Bessarionem”. Stąd też – analogicznie jak prof. Szczucki – stwierdza, że „powinna się ona jak najszybciej ukazać drukiem, i to koniecznie w formie książkowej, a nie np. ukryta w tomie jakiegoś rocznika lub, co gorsza, rozparcelowana po różnych czasopismach”. Dlatego też na kilku stronach sygnalizuje jej „wady” i „wątpliwości”, które omawia „szczegółowo, nie pomijając nawet zupełnych drobiazgów”. Przejmuje więc wielkodusznie funkcję recenzenta wydawniczego, zaznaczając w końcu, że uwagi te „nie mogą być zasadnie zestawiane z krótką i syntetyczną charakterystyką pozytywnych osiągnięć, które są rozliczne i ważne”.

Wysoka ocena promotora i recenzentów tłumaczy publikację tej pracy w całości przez Redakcję Wydawnictw KUL¹⁰. W 1983 r. ks. dr Ciszewski otrzymuje stanowisko adiunkta, a od 1994 r. starszego wykładowcy.

Kolejny etap pracy naukowej ks. dr. Ciszewskiego wyznacza długa praca nad rozprawą habilitacyjną. Przygotowując ją, korzysta z różnych stypendiów, przyznawanych przez władze KUL i Towarzystwo Salezjańskie, w Belgii, Francji, Szwajcarii i Włoszech – m.in. w 1985 r. przebywa trzy miesiące w Louvain. W roku akademickim 1989/90 otrzymał urlop naukowy. Rozprawę habilitacyjną pt. *Franciszka de Sylvestris koncepcja nieśmiertelności duszy ludzkiej* (Lublin 1995, ss. 298, *Résumé*) przedstawił na kolokwium 30 listopada 1995 r. Recenzentami byli prof. Jan Czerkawski, prof. Mieczysław Gogacz i prof. Juliusz Domański. Pozytywną decyzję Rady Wydziału Filozofii zatwierdziła Centralna Komisja Kwalifikacyjna 25 marca 1996 r. W tymże roku za jej uzyskanie został nagrodzony przez Rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Monografia habilitacyjna podejmuje istotny wątek, stosunkowo dzisiaj mało znanej, a niezwykle ważnej i wpływowej w początkach rozwoju nowożytnego arystotelizmu chrześcijańskiego, twórczości Franciszka de Sylvestris z Ferrary, odnowiciela studiów w zakonie dominikańskim, jednego z najwybitniejszych i najwierniejszych kontynuatorów myśli św. Tomasza z Akwinu, a jednocześnie humanisty znakomicie wykorzystującego osiągnięcia hermeneutyki renesansowej. Podejmuje on niezmiernie ważną dla chrześcijaństwa kwestię filozoficznego uzasadnienia nieśmiertelności ludzkiej duszy, która zrodziła się na kanwie różnych form tzw. nieortodoksyjnego arystotelizmu. Choć konkluzja rozważań ks. dra Ciszewskiego da się streścić

¹⁰ Lublin 1990, w ramach serii „Prace Doktorskie” (ss. 254, zawiera też pełną bibliografię prac o Bessarionie, skorowidz imienny oraz *Résumé* na s. 237-241).

w lapidarnym zdaniu, że Franciszek problem ten „rozstrzygnął w duchu filozofii św. Tomasza z Akwinu, uznając równocześnie, że rozwiązanie to nie sprzeciwia się zasadom filozofii Arystotelesa”¹¹, to przecież ustalenie to, zgodne z intuicjami S. Swieżawskiego, zawartymi w jego syntezie późnego średniowiecza i renesansu, dzięki drobiazgowym analizom ks. Ciszewskiego „nabiera – jak pisał ks. prof. Edward Iwo Zieliński, recenzent wydawniczy – rangi udokumentowanych i wiążących stwierdzeń”, a tym samym „wypełnia lukę... nie tylko w historiografii polskiej!”. Ks. dr Ciszewski nie ograniczył się bowiem do zreferowania poglądów samego Franciszka Sylwestris (*Commentaria in libros quatuor „Contra gentiles” S. Thomas de Aquino, Venetiis 1524, oraz Quaestiones luculentissimae in tres libros „De Anima” Aristotelis, Venetiis 1535*), ale także źródłowo potraktował teksty autorów, które on komentował (Arystoteles, Akwinata), do których się odwoływał (Symplijusz, Temistiusz i Albert Wielki), oraz z którymi polemizował (Awerroes, Jan Duns Szkot, Tomasz de Vio), a w końcu Mateusza Akwariusza, wydawcy i bezpośredniego komentatora pism Franciszka z Ferrary. Śladem Ferrareńczyka, ks. Ciszewski koncentruje się na analizie – jak syntetycznie ustala prof. Czerkawski – „działań własnych duszy” i „natury władz duszy rozumnej”, ale także rekonstruuje jego koncepcję człowieka i osoby ludzkiej. Jak słusznie zauważa prof. Czerkawski, odsłonięcie podstawowej kwestii antropologicznej w ujęciu Franciszka Sylvestris wymagało odsłonięcia właściwej mu, a bardziej fundamentalnej, egzystencjalnej koncepcji bytu. Franciszek z Ferrary bowiem bronił swoistości tomizmu, sprowadzanego niejednokrotnie do roli kontynuatora arystotelizmu, jak np. nawet przez tak wiernego orędownika Akwinaty, jakim był Tomasz de Vio (kard. Kajetan).

Wszyscy recenzenci tej monografii wskazują przede wszystkim na „rzetelność”, „wnikliwość” „staranność” analiz i dokumentacji, a także „przejrzystość” i „logiczność” wywodów piśmiennictwa ks. Ciszewskiego, stąd też jest ono odkrywczym „wysokiej klasy ujęciem naukowym” (prof. M. Gogacz). Prof. Domański, uprzednio recenzent także pracy doktorskiej, nie może nie zauważyć, że praca habilitacyjna ks. dr. Ciszewskiego „świadczy o znakomitych kompetencjach badacza i o poszerzającym się stale obszarze jego badań (od piętnastowiecznego humanizmu włoskiego do szesnastowiecznej scholastyki), jak i wzbogacającą w sposób znaczący naszą wiedzę o szesnastowiecznym filozofie włoskim i o sytuacji doktrynalnej jego czasów”. Doceniając zaś nowatorstwo, a także walory interpretacyjne ocenia-

¹¹ *Franciszka de Sylvestris koncepcja nieśmiertelności duszy ludzkiej*, s. 257.

nego ujęcia, zwraca szczególnie uwagę na znakomity warsztat historyczny i filologiczny ks. dr. Ciszewskiego, niejako „nabyty i utrwalony” w szkole prof. Swieżawskiego, zespalający harmonijnie podejście analityczne z syntetycznym. Prof. Domański docenia szczególnie „wielką skrupulatność i szacunek dla szczegółu, zwłaszcza szczegółu tekstowego, filologicznego”, który jednak „nigdy mu nie jest przeszkodą w pożądanym dla owocnych poznawczo badań nad historią problemów filozoficznych, całościowym widzeniu ich w szerokich kontekstach i perspektywach”, nie kawałkowanych na poszczególne, zresztą trudne od siebie do oddzielenia epoki, jak średniowiecze i renesans. Uważa za „godne wysokiego uznania opanowanie zarówno źródeł, jak i literatury pomocniczej, najwięcej zaś znakomite rozumiejące rozeznanie w skomplikowanej, zawilej i – *sit venia verbo* – uprzykrzonej (także przez swoje zdezaktualizowanie) problematyce scholastycznych spekulacji dotyczących duszy. Niebłahym wreszcie czynnikiem, budującym zwłaszcza analityczną i eksplikatywną wartość tej rozprawy, są kompetencje filologiczne – nie tylko łacynistyczne, ale i grezystyczne – jej autora (te drugie, jeśli mam tu dobre rozeznanie, to raczej *rara avis* u naszych badaczy scholastyki)”.

Po habilitacji ks. dr hab. Marian Ciszewski wraca na etat adiunkta, by od początku roku akademickiego 1999/2000 objąć stanowisko profesora nadzwyczajnego, od 2004 r. na czas nieokreślony, korzystając w roku akademickim 2008/09 z urlopu naukowego.

Dorobek piśmienniczy ks. prof. Ciszewskiego nie poraża czytelnika liczbą publikacji, jest mu w tym przypadku bliższy od prof. Swieżawskiego raczej prof. Marian Kurdziałek, przestrzegający przed marnowaniem „lip” na produkcję powielanych bez końca trudnych przecież do wypracowania i z natury rzeczy nielicznych autentycznych osiągnięć badawczych, za to każda z tych publikacji jest trwałym dziedzictwem historiografii filozoficznej. Jak bowiem wyznaje w autoreferacie: „W swojej pracy twórczej starałem się zawsze o to, by moje publikacje opierały się przede wszystkim na osobistej analizie źródłowych tekstów, a nie tylko na opracowaniach, aby nawet niewielki wkład do dziedziny wiedzy którą się zajmuję, nie był bezużytecznym powtarzaniem rzeczy znanych, lecz w nowym oświetleniu wniósł do niej prawdziwe i trwałe treści”. Może jest w tym wierny wezwaniu Pliniusza Młodszego: *non multa, sed multum*, co tłumaczy wyjątkowy respekt jakim darzy słowo pisane, a jeszcze bardziej drukowane, które jako element trwałe nie może być byle jakie. Przykładem takich cennych, pracochłonnych, a istotnych w zakresie podnoszenia poziomu kultury filozoficz-

nej publikacji są hasła encyklopedyczne, pisane najpierw dla wzmiankowanej wyżej *Encyklopedii Katolickiej*, której przez lata był jednym z redaktorów merytorycznych, a następnie, przynajmniej od 2000 r., dla równie pomnikowej, pierwszej na gruncie polskiej tak obszernej i oryginalnej *Powszechnej Encyklopedii Filozofii*, wieńczącej w 2009 r. edycją dziesiątego tomu, w której opublikował 36 haseł, m.in. tak ważny artykuł encyklopedyczny jak *Renesansu filozofia*.

Za przedmiot szczegółowych badań ks. prof. Ciszewski wybrał szczególny tygiel intelektualny, jakim jest włoska kultura filozoficzna, wyjątkowo żywa, twórcza i ciekawa, ale też eklektyczna czy wręcz ireniczna w wieku XV i XVI. Wybór jest nieprzypadkowy, koresponduje znakomicie z umysłowością ks. prof. Ciszewskiego, skupionego na analizie problematyki Boga i człowieka oraz nierozzerwalnie z tym złączonego *ratio et fides*. Tłumaczy to poświęcenie szczególnej uwagi problematyce nieśmiertelności duszy, stanowiącej jeden z najbardziej newralgicznych tematów filozoficzno-teologicznych renesansu.

Ks. prof. Ciszewski jest autentycznym nauczycielem akademickim, który hojnie dzieli się ze swymi niezmiernie poważnie traktowanymi studentami własną aktywnością badawczą, co w opinii ks. prof. Stanisława Kamińskiego, jednego z głównych mentorów przechowywanej pieczętówce na Wydziale Filozofii tradycji metodycznej, jest gwarancją, by zajęcia dydaktyczne nie uległy trywializacji. Uwidocznili się to w skromnym samoograniczeniu tematyki wykładów monograficznych i seminarium do kultury filozoficznej renesansu, co może nie przysparza mu tłumu słuchaczy, ale owocuje rzetelnym i wyjątkowo starannym wykonaniem. Ks. prof. Ciszewski za każdym razem wybiera nowy temat wykładów monograficznych, a recenzenci zwracają uwagę na pietyzm promotora w ostatecznym przygotowaniu prac dyplomowych prowadzonych pod jego kierownictwem. Oto przykładowe tematy wykładów monograficznych: „Renesansowe koncepcje filozofii”, „Kontrowersje wokół nieśmiertelności duszy ludzkiej w pierwszej połowie XVI w. na terenie Italii”, „Godność człowieka w renesansowych koncepcjach filozoficznych”, „Uzasadnienie nieśmiertelności duszy ludzkiej w *Theologia platonica de immortalitate animorum* Marsilia Ficina, jako centralny problem jego filozofii”, „Kardynał Bessarion i początki nowożytnej interpretacji Platona i Arystotelesa”, „Nędza i godność człowieka w renesansowych koncepcjach filozoficznych”.

Szczególną wagę przywiązuje ks. prof. Ciszewski do „usługowych” wykładów prowadzonych przez przeszło ćwierćwiecze na niemal wszystkich

wydziałach KUL w zakresie kursorycznego wykładu historii filozofii, traktowanego z powagą i troską, wręcz z pasją jako przedmiot formacyjny na naszym Uniwersytecie. Stanowi on przecież istotne narzędzie wdrażania przyszłych twórców kultury i świadomych uczestników życia społecznego w fundamentalny element kultury europejskiej, jakim jest historia filozofii, a przy tym istotny instrument racjonalizacji światopoglądu. Poświęca temu zajęciu ogromnie wiele serca i czasu, egzaminując wytrwale przez dziesiątki lat, co roku przeciętnie ponad tysiąc studentów. Daje im przy tym możliwość najpierw wypowiedzi pisemnej, potem ustnej, by maksymalnie uwiarygodnić procedury, odpowiednio do zróżnicowanych uzdolnień studentów, wypowiadających się chętniej i pełniej bądź to w wypowiedziach pisemnych, bądź to w ustnych. Tylko z rzadka zaś – niestety – ta wierna i dyskretna służba Uniwersytetowi była skromnie nagradzana.

Ks. prof. Ciszewski, podtrzymując wiernie związki ze swym Zgromadzeniem, przez blisko czterdzieści lat prowadzi także wykłady w rodzimym seminarium zakonnym, co związane jest z comiesięcznymi, wielodniowymi i uciążliwymi wyjazdami głównie do Łądu nad Wartą (400 km). W latach 2002-2008 podjął także cykl wykładów z historii filozofii dla słuchaczy polonijnego Studium Filozoficzno-Społeczno-Etycznego, prowadzonego przy współpracy z KUL w Paryżu. Z wielu wystąpień na konferencjach naukowych wręcz symboliczny charakter ma referat *Rozum i wiara w życiu i twórczości Profesora Stefana Swieżawskiego*, wygłoszony w ramach sympozjum „Osoba i dzieło Profesora Stefana Swieżawskiego”, zorganizowanego w 2004 r. Od 1996 r. przyjmuje też egzaminy doktorskie z filozofii na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji. Od 1974 r. jest członkiem korespondentem Wydziału Filozoficznego Towarzystwa Naukowego KUL, a od 1999 r. członkiem założycielem Polskiego Towarzystwa Tomasza z Akwinu (SITA).

Ks. prof. Ciszewski, nauczyciel akademicki i salezjanin, najmiej wspominający swoją krótką pracę duszpasterską z małymi dziećmi, jest autentycznym wychowawcą uniwersyteckim, oddając się tej misji wiernie i z ogromnym sercem, choć bez szumnego rozgłosu. Jako profesjonalny bibliotekarz przez lata wdrażał co roku, z powagą i cierpliwie, nowych studentów do funkcji tzw. dyżurnego w Zakładzie Historii Filozofii, z takim pietyzmem utworzonego i urzędzonego pod kierownictwem prof. Swieżawskiego, który potrafił zaangażować do porządkowania zbiorów swych współpracowników i uczniów. Przez długi okres asystentury i adiunktury był także charyzmatycznym opiekunem poszczególnych roczników studentów, dla których organizował spotkania w ciepłej atmosferze swego mieszkania, a nawet na wyjeździe dni sku-

ienia, jednak zawsze z dyskretnym poszanowaniem zindywidualizowanych poszukiwań intelektualnych, światopoglądowych i własnej drogi życiowej.

Drogi Księżu Profesorze, w dniu Twego Jubileuszu Wydział Filozofii, który z wyboru naznaczonego wierną i pokorną służbą tyleż prawdzie, co człowiekowi, jest tak bardzo Twoim Wydziałem, dziękuje Ci słowami ofiarowanymi wielkodusznie prof. Swieżawskiemu, traktowanemu „przez trzydzieści sześć lat... jako Mistrz i Ojciec zarazem”. Dziękujemy „za troskę ogromną i najgłębszy szacunek dla każdego słuchacza, dla jego godności człowieka, niezależnie od pochodzenia, narodowości, poglądów i przekonań religijnych”, za „przedkładanie pozytywnej pracy badawczej ponad wszelkie polemiki; za umiejętność dostrzegania zawsze tego, co dobre w drugim człowieku, i za nieustanne promieniowanie radością, spokojem i dobrocią, przez co rozniecasz i wyzwalasz dobroć w każdym rozmówcy”; za to, że jesteś „niezwykłym człowiekiem, który nie poucza, lecz uczy; nie oświadcza, lecz wyjaśnia; nie moralizuje, lecz żyje Ewangelią”¹². Dziękujemy i życzymy: *ad multos felicissimosque annos!*

Information about Author: Rev. Prof. Dr. STANISŁAW JANEK – Head of Chair of History of Polish Philosophy, Dean of Faculty of Philosophy, John Paul II Catholic University of Lublin; address for correspondence: Al. Raławickie 14, PL 20-950 Lublin; email: jank@kul.lublin.pl

¹² Za: M. Ciszewski, *Homilia na Mszy Św. żałobnej za ś.p. prof. S. Swieżawskiego* – zob. przyp. 4.